

## **1995 rok**

**22 maja 1995, w trakcie podróży do Czech, Papież na krótko odwiedził Polskę - był w Skoczowie, Żywcu i Bielsku-Białej.**

Homilię wygłoszoną w Skoczowie cytowano we wszystkich mediach i znowu - tak jak 4 lata wcześniej - ostre słowa Ojca Świętego wywołały krytykę wielu środowisk. Zarzut "dyskryminowania ludzi wierzących" interpretowano bardzo dosłownie, w znaczeniu prawnym, dowodząc, że mija się on z rzeczywistością.

Warto przypomnieć, co dokładnie Jan Paweł II mówił podczas mszy w Skoczowie, by wyrobić sobie własne zdanie o jego stwierdzeniach i sprawdzić, w jakim stopniu odpowiadały rzeczywistej sytuacji w Polsce.

"Nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! (...) Nasz wiek XX był okresem szczególnych gwałtów zadawanych ludzkim sumieniom. (...) Wbrew pozorom praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia".